

SCHLESISCHES WOCHENBLATT

Gazeta Niemców w Rzeczpospolitej Polskiej ■ TYGODNIK ŚLĄSKI ■ Zeitung der Deutschen in der Republik Polen

12 schlesisches Wochenblatt

PANORAMA



PANORAMA

20 - 26. Juli 2007

u.a. um Radwege und Wanderwegen, die Mehrheit der Projekte (ca. 80 Prozent) werde von Gebietsverwaltungen verfolgt. Langfristig sollen, so die Ministerin, auch die Möglichkeiten der Geldbeschaffung durch Unternehmer steigen, speziell in Verbindung mit der Fußball-EM 2012.

Na wsparcie turystyki w Polsce w latach 2007 - 2015 rząd i samorządy przeznaczą około 5,2 mld zł - poinformowała minister rozwoju regionalnego Grazyna Gescika. Obecnie realizowanych jest 2,8 tys. projektów związanych z rozwojem turystyki, o wartości około 900 mln zł. Są to m.in. szlaki rowerowe, trasy dla turystyki pieszej. Wykreszószy projektów (około 80 proc.) realizują jednostki samorządu terytorialnego. W przyszłości wzrosną możliwości pozyskiwania pieniędzy przez przedsiębiorców, szczególnie w związku z Miśtrzosztwami Europy w Płice Nożnej Euro 2012.

Das am 15. Juli begonnene 8. Sommer-Bachfestival in Gleiwitz mit Werken Johann Sebastian Bachs und von dessen Zeitgenossen dauert noch bis Ende des Monats. Unterdessen Interpreten gibt es namhafte Musiker und Entertainer aus Polen und dem Ausland. Die Veranstaltung findet im Klub Inicjatyw Kulturalnych, ul. Studzienna 4, statt.

VIII Gliwiceki Festival Bachowski, prezentujący zarówno dzieła J.S. Bacha, jak i utwory jego współczesnych, rozpoczął się w Gliwicach 15 lipca i potrwa do końca miesiąca. Wśród wykonawców są wybitni muzycy i zespoły z Polski i zagranicy. Impreza odbywa się w Klubie Inicjatyw Kulturalnych przy ul. Studziennej 4.

Izabella Degen wygrała siebie

Przepustką były Niemcy

Dażyła do tego, żeby być niezależną od nikogo i niezego, przepustką do lepszego świata było dla niej niemieckie obywatelstwo, co osiągnęła dzięki ożen-kowi z Niemcem, którego nie kochała. Wszystko opisała w pamiętniku „Wygnać siebie”, który ukazał się drukiem i wzbudza spore emocje, bo autorka pisze w nim niezwykle szczerze, także o swym życiu i innym.

Okazją do rozmów o tym są jej wystawy malarswa. Ostatnio Izabella Degen pokazała swe prace we wrocławskim Klubie Muzyki i Literatury.

W Polsce po pięciu latach jej komunistyczna bezpieka. Polska, była wtedy krajem smutnym i szarym, nie namyślała się więc długo, gdy pojawiła się okazja wyjazdu do Niemiec. Tam posubiła niemieckiego rolnika. On ją kochał, ona jego nie. Ma z tego powodu wyzutny sumienia. Ale przede wszystkim chciała „wygnąć siebie”, być niezależną. Gdy dostała niemieckie obywatelstwo, wyjechała. W Niemczech poznała smak innego, lepszego życia, ale jako miśse stałego pobytu wybrała Teneryfę – podobnie jak wielu Niemców, którzy osiedliła się w krajach, w których praktycznie nie ma zimny.

Tej malarswa jest pełne światła, koloru, inspiruje ją twórczość Salvadora Daliego. Przyznaje, że jej malarswa jest odregowaniem pierwszych lat trudów życia na emigracji.

Niewiele osób zdecydowało się opisać swe rozterka, miśoseć, życie codzienne i

zabiegi o obywatelstwo kraju, do którego się wyemigrowała. Sądz pamiętnik Izbelli Degen jest przedmiotem badań magistrantów, którzy piszą o emigracji. We Wrocławiu można było spotkać się z autorką, niedawno w galerii „U Teresy” na wrocławskim Biskupinie, a planowana jest jeszcze spotkanie w Obornikach Śląskich.

Się strebie danach, unabhängig von Siedem und allein zu sein. Der Passierschein in eine bessere Welt war für sie die deutsche Staatsbürgerschaft. Das erreichte sie durch Heirat mit einem Deutschen, den sie nicht liebte. All das beschrieb sie in ihren soeben im Druck erschienenen Memoiren „Wygnać siebie” (Sich selbst gewinnen), die für reichlich Emotionen sorgt. Denn die Verlasserin schreibt darin ausgesprochen ehrlich, auch über ihr intimes Leben.

Ein Anlass zu Gesprächen darüber sind ihre Malereiausstellungen. So zeigte Izabella Degen vor kurzem ihr Werk im Breslauer Klub der Musik und Literatur.

In Polen war ihr der kommunistische Staatssicherheitsdienst auf den Fersen gewesen, Polen war damals ein trostloses, graues Land, und so überlegte sie nicht lange, als sich ihr die Gelegenheit bot, nach Deutschland auszureisen. Dort heiratete sie einen deutschen Landwirt. Er liebte sie, sie ihn nicht. Sie hat deswegen Gewissens-



Izabella Degen (jez obraz)

bisse. Aber sie wollte vor allem sich selbst gewinnen und unabhängig sein. Als sie die deutsche Staatsbürgerschaft bekam, reisete sie aus. In Deutschland lernte sie den Geschmack eines anderen, besseren Lebens kennen, zu ihrem festen Wohnsitz wählte sie aber Teneryfa – wie viele Deutsche, die sich in Ländern niederlassen, in denen es so gut wie keinen Winter gibt.

Ihre Malerei ist voll von Licht und Farbe; ihre Inspiration ist Salvatore Dalis. Sie räumt ein, dass ihre Malerei ein Abregieren sei von den ersten mühevollen Jahren ihres Auswandererlebens.

Nur wenige Menschen haben ihr Bemühen um die Staatsbürgerschaft eines Auswanderungslandes und damit einhergehend ihre Seelenqualen, Liebesgeschichten und ihren Alltag in dem neuen Land jemals in solcher Weise geschildert. Die Memoiren von Izabella Degen sind daher zum Forschungsgegenstand für Magystranden geworden, die über Emigration schreiben. In Breslau konnte man der Autorin kürzlich auch in der Galerie „U Teresy” im Stadtteil Biskupin begegnen. Geplant ist auch ein Treffen in Obornik.

Text und Foto: Marek Perzyński